Redakcja Tel. 138.28, 102.28 Administracja Tel. 182.48, ul. Świrk (dawniej Karola) Nr. 2. Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1935 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XII Nr. 219 sobota 8 sierpnia 1936 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i łam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 30 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.– Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za 1 w. mm. w i łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów) w wydaniu prowincjonalnem 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68008.

Milicja ludowa rozstrzelała 500 jeńców.

Port Algeciras w płomieniach.

Obie strony przygotowują się do decydujących walk

MADRYT, 8. 8. — Ministerstwo wojny komunikuje, że rządowe karabiny maszynowe zestrzeliły na froncie Sierra Guadarrama wielki powstańczy samolot bombardujący. Cała załoga poniosła śmierć.

Jednocześnie donoszą, że wojska rządowe rozbiły oddział powstańców, dążących na odsiecz Oviedo. Powstańcy mieli ponieść ciężkie straty: 50 zabitych i 150 rannych.

NOWY DESANT Z MAROKKA.

TANGER, 8. 8. — Wczorajsze bombardowanie Algeciras i La Linea przez okręty rządowe, było spowodowane przez obecność nowego desantu wojsk marokańskich na wybrzeżu. Bombardowanie rozpoczęte o godz. 8 rano wznowiono o 13-ej.

SCHRONY W KOLEI PODZIEMNEJ.

MADRYT, 8. 8. — Ubiegłej nocy w stolicy przeprowadzono ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Wszystkie światła były pogaszone, a stacje kolei podziemnej otwarte dla ludności jako schrony.

NOWE TRANSPORTY.

RABAT, 8. 8. — Gen. Franco opuścił podobno Tetuan i udał się do Sewilli, gdzie zamierza pozostać. Wojska z Marokka podobno w dalszym ciągu przeprawiają się na Półwysep Pirenejski.

SAMOLOTY SPADAJĄ.

BURGOS, 8. 8. — Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że wczoraj na całym froncie trwała ożywiona akcja straży przednich. Na froncie Guadarrama strącono 2 samoloty rządowe. Jeden z nich spadł na linje powstańców. 2 lotnicy ponieśli śmierć. Na południu przybywały nowe transporty wojsk.

TAJNE RADJOSTACJE W MADRYCIE.

MADRYT, 8. 8. — Konfederacja pracy zgromadziła w Walencji oddział ochotników milicji ludowej, złożony z 10 000 ludzi.

B. premjer Samper uwięziony w chwili odjazdu rozchorował się i został przewieziony do szpitala więziennego.

Straże przednie wojsk katalońskich zajęły wczoraj Pina-del-Ebro w odległości 70 klm. od Saragossy — ostatnią miejscowość na równinie przed miastem.

W Madrycie wykryto 2 tajne radjostacje powstańcze, aresztowano kilka osób.

MASOWE ROZSTRZELIWANIE JEŃCÓW

Barcelona 8. 8. — W Port-Mahon na Minorce 500 uwięzionych powstańców wszczęło bunt. Wszystkich rozstrzelano w tej liczbie jednego admirała.

Według wiadomości z frontu aragońskiego po zajęciu przez wojska republikańskie Sastago powstańcy opuścili osady Cinco, Olivas, Alforque i Vejilla. Wojska rządowe opanowały elektrownie w Sastago i Albalate.

PODATEK DLA RODZIN REZERWISTÓW.

Burgos 8. 8. — Rząd powstańczy wprowadził w zajętych przezeń miejscowościach prowincji północnych osobny podatek wojenny, przeznaczony na zasiłki dla rodzin zmobilizowanych żołnierzy.

KONFISKATA MAJĄTKÓW.

Barcelona, 8. 8. — Szef wydziału sprawiedliwości rządu Katalonji nakazał konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych, klasztornych i należących do osób biorących udział w powstaniu. Skonfiskowane majątki przechodzą na własność państwa.

ALGESIRAS PŁONIE

Tanger, 8. 8. — Specjalny korespondent Pat'a donosi: — Przez cały wczorajszy dzień krążowniki floty rządowej ostrzeliwały Algesiras. Wiele budynków uległo zniszczeniu. W mieście wybuchły pożary Jak się zdaje pociski trafiły w składy benzyny. Magazyny portowe stoją w ogniu.

Odsunięci od władzy przywódcy stronnictw greckich

żądają zniesienia dyktatury

BIAŁOGRÓD, 8. 8. — Agencja Avala donosi z Aten: Przed wyjazdem na wyspę Korfu, król Jerzy 2-gi przyjął delegację przedstawicieli stronnictw, do której należeli Kafandaris, Papanastasiu, Tsaldaris i Gonatas, zastępujący chorego przywódcę liberałów Sofulisa. Delegacja założyła stanowczy protest przeciw wprowadzeniu dyktatury i rozwiązaniu izby.

Wczoraj popołudniu przywódcy stronnictw na wspólnej naradzie przedstawili swoim stronnictwom wyniki audiencji u króla i stwierdzili, że są gotowi do utworzenia rządu parlamentarnego. Na naradzie powzięto uchwałę, domagającą się natychmiastowego odwołania dyktatury i stanu wojennego, przywrócenia parlamentu i zwołania rady koronnej.

W kołach politycznych mówią, że król Jerzy 2-gi wyjechał na wyspę Korfu, aby uniknąć potrzeby udzielenia natychmiastowej odpowiedzi. Przywódcy stronnictw są zdecydowani wystąpić czynnie przeciw dyktaturze, gdyby przeciągnęła się ona ponad miesiąc.

SKŁAD RZĄDU GRECKIEGO.

ATENY, 8.8. Skład nowego gabinetu jest następujący: gen. Metaxas — premjer, sprawy zagraniczne, wojna, marynarka i lotnictwo. Wicepremjer Zavitzaujos — finanse, gospodarstwo społeczne. Skalykakis — sprawy wewnętrzne, Logotetis — sprawiedliwość.

Blacharze zaprószyli ogień.

Cała ludność gasiła płonący kościół.

POZNAŃ, 8.8. Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł na szczycie wieży kościelnej w Wilkowicach pod Lesznem groźny pożar, który rozszerzając się z szaloną szybkością, ogarnął niebawem całą wieżę. Z przepalonego rusztowania runęły cztery dzwony z wysokości trzeciego piętra, przebijając sufity i krusząc mury. Upadłszy na ziemię, rozbiły się w drobne kawałki. Tylko wytężonej i nadwyczajnej ofiarnej akcji ratowniczej całej miejscowej ludności należy zawdzięczać, że ogień nie strawił całego kościoła. Proboszcz parafji wilkowickiej ks. Jachimowski ocenia szkody na 20.000 zł.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności blacharzy, którzy pracowali na wieży kościoła.

Polskie gimnastyczki w Berlinie.

Dwie polskie zawodniczki olimpijskie z drużyny gimnastycznej pań z łukami.

Dolar 5.29½

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.29,5, funty angielskie po 26.60 dolar złoty zł. 8,91,4.

Podwyżki płac na kolonjach letnich

zażądali przedstawiciele sezonowców.

ŁÓDŹ, 8. 8. — W wyniku wczorajszej konferencji w Zarządzie Miejskim w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy robotników sezonowych zatrudnionych na półkolonjach letnich, w dniu dzisiejszym Związki zawodowe złożyły na ręce prezydenta Godlewskiego memorjał, w którym wysunięte zostały następujące postulaty:

Podwyższenie stawek płac dniówki zł. 3.90 do zł. 4.40; wypłacenie różnicy stąd powstałej za cały czas zatrudnienia; zmniejszenie podatku specjalnego; zwrot potrącanego dotychczas podatku specjalnego i zniesienie podatku dochodowego.

Nadmienić należy, że stawki płacy łącznie z całodziennym utrzymaniem stanowią około 140 zł. uposażenia na miesiąc bez potrąceń, oraz że zatrudnienie na półkolonjach trwa zaledwie przez 10 tygodni.

PRZEWLEKŁY STRAJK.

ŁÓDŹ, 8. 8. — Dziś, w związku z przewlekaniem się strajku w fabryce Schiffera, delegacja strajkujących robotników interwenjować będzie w Urzędzie Wojewódzkim.

LIKWIDACJA ZATARGU.

ŁÓDŹ, 8. 8. — Strajk okupacyjny w fabryce Freidenberga (Kilińskiego 210) został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Robotnica, której zwolnienia domagano się otrzymała surową naganę od administracji fabryki.

Dziś rano robotnicy przystąpili do pracy.

POROZUMIENIE W SULEJOWIE.

ŁÓDŹ, 8 sierpnia. W dniu wczorajszym został naskutek interwencji insp. pracy inż. Kakowskiego zlikwidowany, trwający od 3 tygodni strajk okupacyjny w kopalni i zakładach przemysłowych H. i J. Krawczyński w Sulejowie. Zatarg powstał na tle żądań robotników podwyższenia stawek. Okupowało kopalnie 150 robotników. Na obustronnej konferencji osiągnięto porozumienie. Firma zgodziła się o podwyższenie stawek średnio od 15 do 20 procent. Robotnicy przystąpili do pracy.

Również zlikwidowany został zatarg w drugiej kopalni „Nowy Wapiennik" (wł. Mordkowicz), firma uwzględniła postulaty robotnicze.

W STRYKOWIE BEZ ZMIAN.

Łódź dnia 8 sierpnia — Strajk okupacyjny w cegielni Wolperta w Strykowie trwa w dalszym ciągu.

Wolpert bowiem nie chce przyjąć spowrotem do pracy zwolnionego w swoim czasie delegata robotniczego.

Kupiony znaczek F.O.M.
tworzy miljony— potrzebne na budowę
polskich okrętów wojennych!

Świętokradztwo w kościołach hiszpańskich.

Oddział komunistów niszczy urządzenia i ołtarze kościoła Carmen w Madrycie oraz pastwi się nad zwłokami wyrzuconemi z trumien.

Śmierć wieśniaczki w płomieniach.

NIEUDANY RATUNEK RUCHOMOŚCI.

PIOTRKÓW, 8. 8. — We wsi Podłubień, gm. Rozprza p. Piotrkowem wybuchł niespodziewanie groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Pędry.

Nagle stanęło w płomieniach całe domostwo. Na ratunek pośpieszyli domownicy, sąsiedzi i zaalarmowana straż pożarna. Żona poszkodowanego wieśniaka, 54-letni Marjanna Pędra, widząc swój dobytek trawiony przez żywioł, rzuciła się do objętego pożarem domu, z którego widocznie miała zamiar wynieść jeszcze jakiś sprzęt.

Ale już nie wróciła.

W pierwszej chwili podczas ogólnego zamieszania nie zauważono tego strasznego wypadku i dopiero po jakimś czasie przypomniano sobie, żę Pędrową widziano wbiegającą do domu, ale nie widziano jej wychodzącej stamtąd. Zdrodziło się straszne przypuszczenie, które potwierdziło się gdy po ugaszeniu pożaru wszczęto poszukiwania i wśród zgliszcz i zarzewia znaleziono spalone na węgiel zwłoki ś. p. Marjanny Pędrowej.

Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i obora. Straty materjalne — 2.000 zł.

Przyczyną pożaru narazie nie została ustalona.

:0:

Domowy wyrób wazoników z butelek

skończył się straszną śmiercią dziecka

Brzeźno 8. 8. — Stanisława Banachowa, żona dość zamożnego rolnika ze wsi i gminy Brzeźno chciała tanim sposobem zrobić kilka wazoników na kwiaty ze zwykłych butelek. W tym celu umaczała sznurek w spirytusie skażonym, przepasała nim butelkę w tem miejscu w którym chciała by butelka się przepołowiła następnie go zapaliła — A gdy sznurek się spalił ogrzaną w tem miejscu butelkę opryskiwała zimną wodą i butelka rozpoławia się. Banachowa tak niefortunnie to robiła,, że po kilkakrotnem powtórzeniu tego zabiegu porozlewany na stole spirytus zapalił się i objął w oka mgnieniu dwoje jej dzieci 5-cio i 10-cio letnie oraz ją samą.

Dzieci zaczęły przeraźliwie krzyczeć, a Banachowa na chwilę straciła przytomność umysłu. Słysząc krzyki obca dziewczyna wpadła i wiadrem wody zagasiła rozszerzający się ogień.

Najwięcej ucierpiał 5-letni syn, Jan, który uległ zupełnemu oparzeniu twarzy i rąk do tego stopnia, że po przewiezieniu do szpitala w Sieradzu zmarł w strasznych męczarniach. Nieco mniejsze poparzenia odniosło starsze dziecko i sama Banachowa i nie grozi im utrata życia.

—0:0—

Kasjer piotrkowskiej Ubezpieczalni

UTONĄŁ W PILICY.

Łódź 8 sierpnia — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych we wsi Mokra gminy Łęczno powiatu piotrkowskiego podczas kąpieli utonął w Pilicy jeden z wielu kąpiących się. Zwłoki topielca po przeszło dwugodzinnych poszukiwaniach zostały wyłowione przez straż pożarną.

Topielcem okazał się długoletni kasjer Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie 48 letni Bolesław Binczycki.

Tragicznie zmarły przebywał w Mokrej na wywczasach letnich.

Zwłoki Binczyckiego przewiezione zostały do Piotrkowa.

Każdy uczestnik tanich wycieczek
musi posiadać legitymację z fotografją.

WARSZAWA, 8. 8. — Okręgowa Dyrekcja Kolei Państw. komunikuje:

Dla umożliwienia taniej turystyki najszerszych mas ludności, Polski Koleje Państwowe uruchomiają pociągi popularne ze zniżką opłat o 2/3 a od czasu do czasu wielkie zjazdy za indywidualnemi kartami uczestnictwa ze zniżką 50 proc. lub też o 2/3. Obydwa te rodzaje zniżek umożliwione są tylko wtedy gdy w obydwie strony odbędzie podróż ta sama osoba, wykorzystując okazję przewozu wycieczkowego.

Jak zauważono jednak w wielu przypadkach zniżki bywają nadużywane do przejazdów w jedną stronę lub wykorzystywane są przez inne osoby na przejazd tam a inne na przejazd spowrotem. Przeciwdziała tym nadużyciom wymaganie dowodów osobistych lub legitymacyj zaopatrzonych w fotografję oraz podpis. Pragnąc uniknąć niepokojenia pasażerów, kolej tylko dorywczo sprawdzała dowody na tego rodzaju wycieczkach. Ze względu jednak na zauważone nadużycia przystąpi obecnie do ściślejszej kontroli, wyciągając wobec niesumiennych podróżnych konsekwencje. Pasaeżrowie przed rozpoczęciem podróży winni zapoznać się dokładnie z warunkami stosowania ulg podanemi na odwrocie kart kontrolnych lub kart uczestnictwa i spełniać warunki podane dla danej imprezy. Jako dowody osobiste służyć mogą również zaopatrzone w fotografję legitymacje wystawione przez instytucje publiczne. Karty niepodpisane są nieważne.

Osoby ofiarowujące odstąpienie kart uczestnictwa na drogę powrotną po zużyciu ich w jedną tylko stronę — należy jako popełniające nadużycie ścigane sądownie — oddawać władzom bezpieczeństwa jako szkodników sprawy turystyki masowej.

ŻYCIE ZGIERZA.
LOPP. w Zgierzu i powiecie.

Ponieważ okres wakacyjny i urlopowy już kończą się, życie w organizacjach po letniej przerwie znowu ożywia się i wstępuje w normalny tryb systematycznej pracy. Również miejscowe Koła LOPP. rozpoczęły już pracę w swoim zakresie. Koło Nr. 1 po ostatniem wyszkoleniu komendantów domów rozpocznie w najbliższym czasie szkolenie w zakresie OPLG. dalszych szerszych warstw społeczeństwa zgierskiego. „Na warsztacie" w bieżącej chwili znajduje się sprawa praktycznego szkolenia lotników szybowcowych.

Poza Kołem I LOPP, które niejako sprawuje władzę zwierzchnią nad ruchem LOPP-owskim w Zgierzu znaczne ożywienie i aktywność wykazują między innemi 6 i 11 Koło: w przędzalni Zgierska Manufaktura Bawełniana i w przędzalni „Trójkąt" Dzięki swoim zarządom Koła te otrzymają swoje własne lokale. I tak w najbliższym czasie Koło Nr. 6 w Zg. Man. Baweł. obchodzić będzie miłą uroczystość poświęcenia własnego lokalu. Koło to pod opieką prezesa p. Buckley'a i przy życzliwem ustosunkowaniu się dyrekcji i administracji fabryki z p. dyr. Szamulem cieszy się uznaniem robotników i rokuje jaknajlepsze nadzieje, tembardziej, że życie jego bezwzględnie wzmoże się jeszcze z chwilą otrzymania i zainstalowania się w swoim przyszłym lokalu. Już obecny stan Koła, dzięki zabiegom instruktorów pp. Kasińskiego i Chorążaka, stoi na znacznym poziomie.

Koło 11 LOPP. w przędzalni „Trójkąt" rozwija się niemniej doskonale przy czynnej bardzo pracy przewodniczącego p. Biel'a i sekretarza p. Skórki. Szczególnie rozwinęło się tutaj życie towarzyskie. Urządzona ostatnio przed wakacjami zabawa taneczna przyczyniła się do polepszenia majątku Koła oraz dzięki doskonałej atmosferze towarzyskiej wpłynęła dodatnio na przyrost członków, który stale wzrasta. W pracy LOPP-owskiej życzyć tym Kołom należy jaknajlepszych wyników w ich pracy tak ważnej i bezwzględnie pożytecznej.

Łódzki Obwód Powiatowy LOPP-u urządza w dniu 15 sierpnia br o godz. 13 na Wiśniowej Górze bogatą imprezę sportową połączoną z zabawą taneczną, która odbędzie się w Basenie Pływackim, jaki bezpłatnie zaofiarowali pp. Prowizor i Warszawski, w celu jednorazowego wykorzystania terenu przez Łódzki Obwód LOPP, który wykorzystując tę okazję zorganizował wspaniałą imprezę. W programie przewidziane są bogate pokazy LOPP oraz ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej, zawody pływackie i strzeleckie z udziałem zawodników ŁKS-u, Sokoła, Makabi, Bar-Kochby i innych.

Zapowiadają się one doskonale ze względu na liczne obsadzenie konkurencyj — pierwszorzędnymi zawodnikami. Po odbyciu zawodów — zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Straży Pożarnej Widzewskiej Manufaktury. Przy organizacji imprezy wydatną pomocą służą miejscowe organizacje LOPP i Ochotniczej Straży Pożarnej Całością kieruje instruktor powiatowy LOPP p inż. Adam Kamiński przy wydatnej współpracy komendanta pow. Zw. Strzeleckiego p. por. Kowalczyka oraz sekretarza gminy Brujce p. Klingera. — Impreza wzbudziła szerokie zainteresowanie należy się więc spodziewać znacznego powodzenia.

NADAL CHŁODNO.
Stan pogody w Łodzi.

Łódź, dnia 8 sierpnia.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9 rano temperatura wynosiła w Łodzi, w centrum miasta 17 stopni powyżej zera. (Najniższa temperatura w nocy 12 stopni powyżej zera.)

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 756,5 milimetra. Tendencja barometryczna — nieznaczny spadek ciśnienia.

Słabe wiatry lokalne wschodnie i północno - wschodnie.

W ciągu dnia dzisiejszego pogodnie i słonecznie o przejściowem lekkiem zachmurzeniu.

OTOMANĘ garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radjowe tanio i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160, Przeździecki

Zdarzenia i wypadki

(—) Francja nadal zabiega o ogłoszenie deklaracji neutralności mocarstw w stosunku do wypadków hiszpańskich.

(—) Szef francuskiego sztabu generalnego generał Gamelin przybywa w najbliższym czasie do Polski gdzie będzie gościem G. I. S. Z. generała Rydza-Śmigłego.

(—) Na Maderze doszło do krwawych demonstracyj przeciwko nowej ustawie mleczarskiej. Jest kilku zabitych i rannych.

(—) W Warszawie bawi prezes sowieckiego trustu tytoniowego, p. Rosental, który prowadzi z polskim monopolem tytoniowym pertraktacje o dostawę z Sowietów do Polski tytoniu.

(—) Ks. prałat Bliziński w Liskowie został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.

(—) Min. oświecenia wydało zarządzenie o opłatach akademickich na wyższych uczelniach w roku 1936—37. Dla politechnik, SGGW., Akademji Górniczej w Krakowie i Akademji Medyczno-Weterynaryjnej opłaty roczne wynosić mają złotych 230.— dla uniwersytetów i Akademji Stomatologicznej zł. 200.— dla Akademji Sztuk Pięknych zł. 160.—.

Od osób, ubiegających się o przyjęcie do szkół akademickich pobierana ma być opłata zł. 10.— tytułem kosztów manipulacyjnych. Za egzaminy przy przyjmowaniu do uczelni opłata wynosić ma zł. 10.— od przedmiotu. Za badanie lekarskie złotych 4.—. Od wstępujących do szkół akademickich po ich przyjęciu pobierane ma być wpisowe w wysokości zł. 30.—.

Pozatem słuchacze niezamożni wyższych uczelni mogą ubiegać się o odroczenia i ulgi w opłatach akademickich. Rady wydziałowe przyznawać będą ulgi w czesnem na okres 12 lat od końca roku akademickiego. Pierwszeństwo w otrzymywaniu ulg mieć będą dzieci urzędników państwowych, włościan i wojskowych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września.

(—) Dziś rozpoczął się w Warszawie proces Aleksego Szymika, zabójcy dyrektora ZUS-u dr. Gosiewskiego. Rozprawie przewodniczy sędzia Wiśniewski. Do kompletu wchodzą sędziowie: Cichowski i Chałakowski. Oskarżenie popiera prok. Leniewski. Obronę wnoszą adw. Gacki i Świątkowski.

Sędzia śledczy zezwolił wczoraj obrońcom Aleksego Szymika na widzenie z oskarżonym.

Adwokaci: Świątkowski i Gacki odwiedzili Szymika w więzieniu przy ulicy Dzielnej, przyczem widzenie trwało 2 godziny.

(—) Prezydent Godlewski wystąpił z inicjatywą wybudowania w Łodzi centralnej chłodni, która umożliwiłaby samorządowi unormowanie zaopatrywania się miasta w artykuły rolne.

Sprawie tej, która posiada dla ogółu mieszkańców duże znaczenie, poświęcona będzie specjalna konferencja w dniu 13 b. m. w magistracie.

W konferencji wezmą udział oprócz przedstawicieli zarządu miejskiego delegaci ministerstwa rolnictwa, wydziału rolnego urzędu wojewódzkiego, izby rolniczej i t. p.

(—) Wczoraj o godz. 18-ej odbyło się w sali rady miejskiej pierwsze posiedzenie wszystkich okręgowych komisyj wyborczych w Łodzi, poświęcone technicznym przygotowaniom do wyborów samorządowych.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach prezes Vecsile wręczył przewodniczącym okręgowych komisyj po 1 egzemplarzu regulaminu wyborczego, oraz po dwa egzemplarze spisów wyborców dla każdego obwodu.

Członkowie komisyj okręgowych otrzymali również druki i wykazy, celem odnotowania reklamacji i sprostowań, wniesionych przez wyborców przeciwko nieprawidłowemu umieszczeniu, lub pominięciu w spisach.

Po posiedzeniu kompletu okręgowych komisyj, odbyły się posiedzenia poszczególnych komisyj, na których nastąpiło ustalenie dyżurów na okres od 9 do 18 bm., w którym to czasie spisy będą wyłożone w okręgowych komisjach.

Spisy, które wyłożone będą jutro do wglądu publicznego, dostępne będą dla wyborców, codziennie od 5 popołudniu do 10 wieczorem. Wyborcy powinni we własnym interesie przejrzeć spisy we właściwych lokalach okręgow. komisyj, których adresy podane są w wywieszkach, wylepionych w bramie każdego domu.

(—) Na jesieni zostanie rozpoczęta budowa kanału Warta — Wisła od Konina przez Gopło, kosztem 17 miljonów zł.

(—) Warszawska firma „Nowoczesna budowa dróg" przystąpiła do budowy autostrady Piotrków — Kamińsk.

CEGŁA SPADŁA NA GŁOWĘ DZIEWCZYNKI
Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

Łódź 8 sierpnia — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Napiórkowskiego i Przędzalnianej czepiający się wozu 15-letni Józef Janiak syn dozorcy, zamieszkały -przy ulicy Przędzalnianej 98, wpadł pod koła od nosząc ciężkie obrażenia ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł poszkodowanego na kurację do szpitala Okręgowego Ubezpieczalni Społecznej.

— W podwórzu domu przy ulicy Przejazd 40 Janina Dortała, służąca zamieszkała w tymże domu podczas rąbania drzewa skaleczyła sobie siekierą nogę. Rana była tak głęboka, że zawezwany lekarz pogotowia zmuszony był przewieźć ofiarę własnej nieostrożności na kurację do szpitala.

— W korytarzu domu przy ulicy Pięknej 1 spadła ze schodów i odniosła złamanie nogi 62-letnia Józefa Jachimczak, zamieszkała w tymże domu. Poszkodowaną przewieziono na kurację do szpitala.

— W podwórzu domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 7 została uderzona w głowę spadającą cegłą 7-letnia Irena Gawron zamieszkała w tymże domu. Dziewczynkę po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

— W domu przy ulicy Wólczańskiej 149 spadł ze schodów i odniósł okaleczenia głowy 43-jetni Franciszek Moliński zamieszkały w tymże domu. Molińskiemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża.

— Dziś o godzinie 6 rano na ulicy Nowomiejskiej został najechany przez motocykl 68-letni Lajb Ordynans, zamieszkały przy ulicy Kościelnej 4. Staruszek odniósł złamanie nogi i inne ciężkie obrażenia ciała. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku na kurację do szpitala im. Poznańskich .

Robotnik w dole kloącznym

ŁÓDŹ 8 sierpnia. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w podwórzu domu przy ulicy Aleje 1 Maja 17, wydarzył się tragiczny wypadek. W domu tym prowadzone są roboty kanalizacyjne. W czasie pracy jeden z robotników 37-letni Stanisław Adamski, zamieszkały przy ulicy Rawskiej 10, wskutek osunięcia się ziemi wpadł do dołu kloacznego, gdzie uległ poważnemu zatruciu wydobywającemi się gazami.

Jęki ofiary wypadku zaalarmowały innych robotników, którym w krótkim czasie udało się Adamskiego wyciągnąć z dołu.

Robotnik był już jednak nieprzytomny Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł zatrutego robotnika do szpitala. Stan Adamskiego jest groźny.

ŻYCIE PABJANIC.
Strajk robotników sezonowych
zaostrzył się.

Czwarty dzień strajku okupacyjnego robotników sezonowych w Pabjanicach przyniósł pewne zaostrzenie się sytuacji strajkowej. Oprócz okupowania terenu dniem i nocą robotnicy grożą rozpoczęciem głodówki. W dniu wczorajszym spowodu zasłabnięcia 3 osoby spośród okupujących robotników zasłabły i odwieziono je do szpitala. Prezydent miasta B. Futyma zwołał konferencję z delegatami strajkujących, która być może doprowadzi do jakiegoś porozumienia. Narazie sytuacja strajkowa trwa w dalszym ciągu. Sezonowcy w różnych punktach miasta, gdzie prowadzone były roboty publiczne leżą pokotem na ulicy, na zaimprowizowanych ze słomy leżach, chronią się w razie deszczu pod naprędce sklecone dachy. Robotnice otoczone dziećmi, które przybyły z domów za matką siedzą na słomie, rozmawiają i zajmują się robótkami, haftem, szyciem itp.

Mieszkańcy okolicznych domostw powodowani współczuciem udzielają strajkującym wsparcia w jedzeniu. W ten sposób strajkuje 1100 osób spośród najbiedniejszych robotników miasta.

Wszyscy jednak tj. strajkujący jak i społeczeństwo miasta wierzą, że dzięki pomocy w staraniach u władz przełożonych prezydenta miasta Futymy, uda się strajk zlikwidować z pewnemi choć minimalnemi korzyściami dla sezonowców.

SPRZENIEWIERZENIE.

Szaflik Anna, zamieszkała w Pabjanicach przy ul. Karniszewskiej 2, złożyła meldunek w policji, że znajomy jej niejaki Olenderek St. (Kilińskiego) przywłaszczył sobie podczas pobytu w jej mieszkaniu kwotę 10 złotych, które wyciągnął z jej portmonetki.

Stały mieszkaniec Pabjanic Derendarz W., zamieszkały przy ul. Żeromskiego, będąc w stanie mocno podchmielonym wywołał wielką awanturę na ulicy Tkackiej.

Za zakłócenie spokoju publicznego pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

JUBILEUSZ P. T. C.

Termin uroczystości jubileuszowych w związku z przypadającym w roku bieżącym 30-leciem istnienia Pabjanickiego Tow. Cyklistów, przesunięty został z połowy sierpnia na dzień 4 października rb.

Dr. med.
GUSTAW KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermja
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03.
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Doktór L. BERMAN
POWROCIŁ
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.
niedz. i święta od 1—3.

Dr. med. NITĘCKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
NAWROT 32, front. I piętro — Tel 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Lecznica „OMEGA"
Główna 9, telefon 142-42.
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen
lampa kwarcowa, djatermją i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr. med.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne
Łódz, ul. Cegielniana 10,
Tel. 163-12
przyjmuje od 4,30 do 6-ej.

Dr. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 9,
front I piętro, tel. 262-98.
od 7—11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele święta od 9 — 12.30, po poł.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

DR. MED.
H. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
CEGIELNIANA 7, Tel. 141-32
Przyjmuje od godz. 8—10 12—2 i 5—8 w lecz.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano

Lecznica prywatna
D-ra Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na uszy, nos, gardło i płuca
przyjmuje chorych przychodzących i stałych.
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen. do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67. Tel. 127-81
od 9—2 i 5—8.

Dr. HELLER
Spec. chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 10—12. po

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. —4 i od 6—8 w.
w niedziele i święta od 8—1 w południe.

Dr. med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
mieszka obecnie
11 Listopada 32 (róg Gdańskiej) Tel. 128-39
przyjmuje od 3—7 wiecz.
W nocy wejście przez ul. Gdańską 12

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49
powrócił
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł.

Dr. med.
M. RUNDSZTAJN
akuszerja choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od godz. 8—10 rano i 4—7 w.

Dr. med. Łucja Makower
choroby skórne i weneryczne
(Kobiety i dzieci).
przeprowadziła się na ul.
Kilińskiego 61, tel. 152-55
przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Potrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—12 pp.

Poradnja Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarz
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
Potrkowska 90
tel. 129-45
przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 8 — 2 po poł.

Dr. J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 2—5 po poł. i od 6—7,30 w.

Dr. B. HURWICZ
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedz i święta od 8—1.

LECZNICA
CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90,
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych, wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.) a także przychodzących 9 — 1 i od 4 — 7 i pół.

VOXRADIO do sieci z 3 lampami zł. 135 z 4 lampami zł. 180. Sprzedaż również na raty od zł. 3 tygodniowo. Piotrkowska 79 w podwórzu.

SPORT.

SUKCES NOJI'EGO NA 5 KILOMETRÓW.

Niemcy przegrali w piłce nożnej.

Szermierze rokują dobre nadzieje.

Berlin, 7 sierpnia.

Spośród szeregu startujących Polaków w szóstym dniu Igrzysk, pełny sukces i pełną rehabilitację osiągnął Noji, zajmując w biegu na 5 tys. metrów piąte miejsce.

Zupełnie dobrze spisał się dotychczas w dziesięcioboju Pławczyk. Jego ósma, chwilowa zresztą po pięciu konkurencjach lokata, została spowodowana słabemi wynikami w biegach.

Dobrze wypadli również szpadziści, kwalifikując się do półfinałów.

Pozostali nasi reprezentanci raczej odnoszą... nauki, a nie sukcesy olimpijskie. Najbardziej przykrą, bo zupełnie nieoczekiwaną była porażka naszych koszykarzy z Włochami.

Jeśli chodzi o inne sensacyjne wyniki olimpijskie dnia wczorajszego, do największych niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo Norwegów nad Niemcami, którzy tem samem zostali wyeliminowani z turnieju piłkarskiego.

Ale jeśli mowa o tym właśnie turnieju, to Polska zmierzy swe siły z Anglją. Wynik trudny do przewidzenia, a bawić się w wróżbitów nie warto. Jutro na boisku — zobaczymy się, by ewentualnie cieszyć się ze zwycięstwa naszych wybrańców.

* * *

Bieg na 5.000 mtr. zakończył się dużym sukcesem Noji'ego, który mimo bardzo silnej konkurencji najlepszych długodystansowców świata zajął 5-e miejsce.

Polak w tym biegu zrewanżował się Finnowi Salminenowi, zwycięzcy na — 10,000 m. wysuwając się przed niego.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Finn Hoeckert, osiągając świetny czas 14:22,2 s. Czas ten jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Lehtinena i wynosił 14:30 sek.

Drugie miejsce zajął również Finn Lehtinen w czasie 15:25,8 s.

Na trzeciem miejscu znalazł się Szwed Johnsson — 14:29 s.

Czwartym był as japoński Murakoso w czasie 14:30 s.

Noji sklasyfikowany na 5-ej pozycji uzyskał czas 14:33,4 s.

Czas ten jest nowym rekordem Polski. Dotychczasowy rekord należał do Kusocińskiego i wynosił 14:40,6 s.

Zepchnięty przez Noji'ego na 6-tą pozycję Finn Salminen osiągnął 14,39,8 s.

Siódme miejsce zajął Cerati — (Włochy), 8) Zamperini (Ameryka) 9) Hansen (Norwegja) 10) Siefert (Danja) 11) Ward (Anglja) 12) Close (Anglja) 13) Lash (Ameryka) 14) Mellstroem (Szwecja).

SZCZEGÓŁY SUKCESU NOJI NA 5.000'.

W finale biegu na 5,000 mtr. Noji uzyskał doskonały wynik 14:33,4 co stanowi nowy rekord Polski, znacznie lepszy od poprzedniego rekordu Kusocińskiego.

Wynikiem tym Noji zapewnił sobie w finale 5-te miejsce, bijąc elitę zawodników w tej liczbie znakomitego Finna Salminena.

Polak poprowadził bieg pod względem technicznym doskonale.

Od startu czołową grupę stanowiło 3-ch Finnów i Japończyk Murakoso, z którymi usiłują rywalizować dwaj biegacze Anglicy oraz Amerykanin Lash. Noji biegnie na 10-ej pozycji.

W ostatniem okrążeniu Hoeckert finiszuje i odrywa się wraz z Lehtinenem od reszty.

O 3-e miejsce walczy Johnson z Murakoso. Zwycięsko z tej walki wychodzi Szwed.

Na ostatniej prostej Noji atakuje Salminena, mija go i wpada na taśmę 5-ty. — Wszyscy trzej pierwsi mieli czasy poniżej rekordu olimpijskiego.

Noji wyprzedził Salminena o 12 metrów.

PŁAWCZYK W DZIESIĘCIOBOJU.

W piątek przedpołudniem rozpoczęły się na stadjonie olimpijskim przy pięknej pogodzie i w obecności przeszło 50,000 widzów, konkurencje dziesięcioboju.

Z Polaków startował jedynie Pławczyk uzyskał on na 100 m. stosunkowo słaby wynik 11,6 za to w drugiej konkurencji w skoku wdal, osiągnął on bardzo dobry wynik 7,12 m.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch konkurencjach prowadzi Clarck (Ameryka) — 1849 pkt.

2) Parker (Ameryka) 1634 pkt.
3) Morris (Ameryka) — 1610 pkt.
4) Guhl (Szwajcarja) — 1575 pkt.
5) Pławczyk (Polska) — 1522 pkt.
6) Huber (Niemcy) — 1485 pkt.

PŁAWCZYK NA 8-em MIEJSCU W DZIESIĘCIOBOJU.

Dalsze trzy rozegrane konkurencje w 10-boju lekkoatletycznym przyniosły Pławczykowi następujące wyniki.

W kuli uzyskał 11,93 m., wskutek czego spadł na 12-te miejsce, z ogólną liczbą punktów 2,137.

Następna konkurencja — **skok wzwyż** —zapewnia Pławczykowi doskonałą lokatę, uzyskał on bowiem najwyższą w tym dniu wysokość 185 cm., co daje mu 846 punktów. Wysokość taką przeskoczyło tylko dwóch jeszcze skoczków, a mianowicie Morris (Stany Zjedn.) i Norweg Natwig.

Doskonały ten wynik przesuwa Pławczyka na 6-te miejsce w ogólnej klasyfikacji, z liczbą punktów 2,983.

Piąta i ostatnia rozegrana w piątek konkurencja — bieg na 400 mtr. przynosi Pławczykowi słaby stosunkowo wynik 54 sek. i 669 ptk. wskutek tego Pławczyk spadł na 8-me miejsce, z ogólną liczbą punktów 3.652.

POLSCY KAJAKOWCY NA 11-em MIEJSCU.

W piątek rozpoczęły się na torze w Gruenau olimpijskie regaty kajakowe i wioślarskie.

Rozpoczęcie regat poprzedziła uroczystość zapalenia znicza olimpijskiego, przeniesionego z ołtarza olimpijskiego na stadjonie w Berlinie przez sztafetę młodzieży klubów sportowych.

Po przybyciu pochodni na metę toru olimpijskiego w Gruenau, wygłosił przemówienie przywódca sportowy Rzeszy von Tschammer und Osten, poczem pochodnia przewieziona została w asyście Kanadyjek na drugi brzeg jeziora, by później na otaczających tor olimpijski górach z wysokiej wieży przyświecać regatom olimpijskim w Gruenau.

W pierwszym dniu regat w Gruenau odbyły się biegi dwójek sztywnych i składanych, jedynek sztywnych i składanych oraz dwójek kanadyjskich.

Pierwsze rozpoczęły bieg na 10,000 m dwójki sztywne, w których startowała jedyna osada polska w kajakach Kozłowski i Bazaniuk (łódź nr. 12) Do startu stanęło 12 zgłoszonych łodzi. Prowadzenie biegu obejmuje Austrja przed Holandją.

Na 1500 mtr. przed metą Austrjacy poczynają przybliżać się do Niemców, ci ostatni jednak finiszują, zwiększając odstęp, dzielący ich od pozostałych łodzi. Na metę wpadają osady w następującej kolejności:

1) Niemcy w czasie 41:45,0 2) z dużym odstępem Austrja 42:05,4 3) Szwecja 43:06,1 4) Danja 44:39,8 5) Holandja 45:12,5, 6) Szwajcarja 45:14,6

Polacy zajęli 11-te miejsce (przedostatnie), w czasie 47:49,8 przed Węgrami, a za Kanadą.

START POLSKICH SZPADZISTÓW NA OLIMPJADZIE.

W piątek rozpoczął się turniej szpady drużynowej. W pierwszej grupie eliminacyjnej Polacy spotkali się z silną drużyną Portugalji i Szwajcarji.

Pierwsze spotkanie Polska — Portugalja przyniosło nieoczekiwane zwycięstwo Polski w stosunku 9:7.

Polacy wystąpili w składzie. Żaczyk (wygrał wszystkie walki), Karwicki (wygrał trzy walki). Kantor (zwyciężył w dwóch walkach) i Stachiewicz, który niestety przegrał wszystkie spotkania.

Żaczyk był więc w swem spotkaniu najlepszym szermierzem, mimo to o zwycięstwie zadecydował w ostatniej chwili Karwicki. Walczył on z doskonałym Portugalczykiem Lealem. W chwili, gdy Polska prowadziła 8:7, przyczem jednak stosunek trafień dawał przewagę Portugalczykowi. Gdyby więc Karwicki tę walkę przegrał wówczas przy remisowym wyniku spotkania, wygraliby Portugalczycy lepszym stosunkiem trafień.

W ostatniej walce Karwickiego nie zawiodły nerwy. Lear prowadził wprawdzie 2:1, lecz Karwicki zdołał wyrównać i zadać trzy decydujące touches.

Po tym zwycięstwie Polacy w składzie zmienionym, mianowicie Żaczyk, Szempliński, Karwicki — przystąpili do walki z drugim przeciwnikiem Szwajcarją uzyskując wynk remisowy 8:8.

Stosunek trafień był jednak na korzyść Szwajcarji (różnicą trzech punktów), wobec czego Szwajcarzy mecz wygrali.

Ponieważ w trzeciem spotkaniu w tej grupie Szwajcarja skolei przegrała z Portugalją 9:7 przeto Polacy jako najlepsza drużyna grupy, przeszli do ćwierćfinału.

W spotkaniu z Szwajcarją wszyscy nasi zawodnicy walczą po dwie walki. W ćwierćfinale Polacy walczą w jednej grupie z Kanadą. Francją i Anglją.

Pierwszy nasz mecz odbędzie się z Kanadą. Polacy walczą w składzie: Karwicki, Szempliński, Franc, Kantor.

PIERWSZE MECZE KOSZYKÓWKI NA OLIMPJADZIE.

Pierwsze mecze koszykówki na Olimpjadzie przyniosły następujące wyniki:

Estonja — Francja 34:29 (16:17).
Chile — Turcja 30:16 (15:5).
Szwajcarja — Niemcy 25:18 (:10).
Kanada — Brazylja 24:17 (14:17).
Łotwa — Urugwaj 20:17 (11:11).
Japonja — Chiny 35:19 (15:10).

POLSKA PRZEGRYWA Z WŁOCHAMI W KOSZYKÓWCE.

W olimpijskim turnieju koszykówki Włochy pokonały Polskę 44:28 (25:12). Meksyk wygrał z Belgją 32:9 (12:2). Peru pokonał Egipt 35:22 (17:6), wreszcie Czechosłowacja wygrała walkowerem z Węgrami.

NORWEGJA ZWYCIĘŻYŁA NIEMCY.

Mecz piłkarski Norwegja — Niemcy zakończony sensacyjną porażką drużyny niemieckiej w stosunku 2:0 (1:0), odbył się na stadjonie Pocztowym wypełnionym do ostatniego miejsca. Widzów było około 35 tysięcy, pozatem dookoła na ulicach około 20 tys. z niecierpliwością oczekiwało wiadomości ze stadjonu.

Na mecz przybył również kanclerz Hitler i wszyscy prawie ministrowie Rzeszy.

Drużyna norweska technicznie i taktycznie była lepsza od Niemców. Przewyższali oni gospodarzy przedewszystkiem szybkością.

Niemcy naogół mieli więcej z gry, atakowali często jednak pod bramką napastnicy zawodzili, resztę zaś likwidowała doskonała obrona Norwegów.

Podkreślić należy, że Niemcy wystąpili w odmłodzonym składzie.

Sam mecz obfitował w dramatyczne momenty. Drużyna niemiecka w pierwszej połowie zlekceważyła przeciwnika.

W 17-tej minucie środkowy napastnik Norwegów Isaksen dość przypadkowo zdobywa prowadzenie. Mimo wysiłków Niemców, nie udaje im się wyrównać co wpływa deprymująco na gospodarzy.

W drugiej połowie Norwegowie, ośmieleni sukcesem i zdopingowani głośno przez wszystkich olimpijczyków norweskich, bawiących w Berlinie, napierają coraz ostrzej i na pięć minut przed końcem meczu zdobywają drugą bramkę i tym razem przez Isaksena.

Sędziował Anglik dr. Bankow.

Niemcy zostały w ten sposób wyelimnowane z dalszych rozgrywek.

WŁOCHY BIJĄ JAPONJĘ 8:0.

W drugim meczu piłkarskim Włochy pokonały Japonję 8:0 (2:0).

SPROSTOWANIE: Wczorajszy mecz Peru — Finlandja wygrało Peru a nie Finlandja — jak omyłkowo podaliśmy.

SOBOTA NA OLIMPJADZIE.

Program imprez sobotnich przedstawia się następująco:

o godz. 8.30 — strzelanie z karabinu małokalibrowego. Startują z Polaków Wrzosek, Karaś i Pachla.

o godz. 9-tej — Pływanie. W programie 100 mtr. stylem dowolnym (7 przedbiegów), 200 mtr. stylem klasycznym pań (4 przedbiegi) i mecz water-polo Belgja — Urugwaj, Holandja — Ameryka, Węgry — Jugosławja, Malta — W. Brytanja.

Pozostałe mecze water-polo Niemcy — Francja, Czechosłowacja — Japonja, Szwecja — Austrja i Islandja — Szwajcarja odbędą się popołudniu.

o godz. 9-tej — Półfinały szpady drużynowej (startują Polacy).

o godz. 9.30 — Dalsze zawody kajakowe krótkodystansowe. Polacy nie startują.

o godz. 10-tej — 110 mtr. przez płotki w ramach 10-cioboju (startuje Pławczyk).

o godz. 10-tej — Zawody zapaśnicze (startują Polacy).

o godz. 10.30 — Dalsze biegi żeglarskie w Kilonji (startują Polacy).

o godz. 11-tej — Dysk w ramach dziesięcioboju (Pławczyk).

o ogdz. 15-tej — Tyczka w ramach dziesięcioboju (Pławczyk).

o godz. 15-ej — Trzy przedbiegi sztafety 4 x 100 mtr.

o godz. 15-tej — Finały szpady drużynowej (startuje Polska).

o godz. 15-tej — Strzelanie z karabinu małokalibrowego (startują polscy strzelcy.

o godz. 15.30 — Sztafeta 4 x 100 mtr. pań (międzybiegi).

o godz. 16-tej — Finał biegu na 3.000 mtr. przez przeszkody.

o godz. 16-tej — Dalsze mecze koszykówki z udziałem Polaków.

o godz. 16.30 — Oszczep w ramach dziesięcioboju (Pławczyk).

o godz. 16.30 — Trzy przedbiegi sztafety 4 x 400 mtr. panów. Startuje polska sztafeta w składzie Śliwak, Maszewski, Kucharski i Biniakowski.

o godz. 16.30 — Półfinały turnieju hokejowego.

o godz. 17.15 — Półfinały piłki ręcznej.

o godz. 17.30 — Bieg na 1.500 mtr. w ramach dziesięcioboju (startuje Pławczyk).

o godz. 17.30 — Mecze piłkarskie w ramach turnieju olimpijskiego. Walczą Polska — Anglja i Peru — Austrja.

o godz. 17.30 — Dalsze zawody kajakowe.

o godz. 18-tej — Dalsze zawody kolarskie na torze. W programie finał tandemów na dwa kilometry, finał biegu drużynowego na 4 klm. i fina. na 1 klm.

o godz. 19-tej — Dalsze zawody zapaśnicze z udziałem Polaków.

Dokąd pójdziemy w niedzielę?

ŁTSG walczy z „Brygadą" o wejście do Ligi

Kalendarzy sportowy na niedzielę zapowiada w Łodzi następujące imprezy:

Piłka nożna: Na stadjonie ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej mecz o wejście do Ligi: ŁTSG — Brygada (Częstochowa), poprzedzony przedmeczem ŁTSG III — Wima III.

Na stadjonie Wimy o godz. 17 mecz o wejście do klasy A: Zjednoczone — (Lechja Tomaszów).

W Pabjanicach na boisku Sokoła o godz. 17 mecz o wejście do kl. A: Sokół (Pabjanice) — Kaliski KS.

Lekkoatletyka. Na stadjonie Wimy o godz. 10 przed poł. mecz lekkoatletyczny Wima — Zjednoczone.

Pływanie. Na pływalni ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 12 w poł. międzyklubowe zawody pływackie.

—:o:—

Sport w kilku słowach.

— W niedzielę 9 bm. miał się odbyć w Łodzi mecz piłki wodnej o wejście do Ligi water-polowej między ŁKS-em a mistrzem warszawskiej klasy B.—Delfinem. ŁKS. jednak zrezygnował z tego meczu i oddał Delfinowi punkty walkowerem.

Zapowiedziany na sobotę i niedzielę turniej piłkarski o nagrodę Związku Legjonistów przy udziale ŁKS-u, Hakoahu i Union Touringu został odwołany i odbędzie się w innym terminie.

Nie odbędzie się również w niedzielę bieg sztafetowy o nagrodę Zw. Legjonistów na trasie Ruda Pabjanicka — Łódź.

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski zwrócił się do ŁOZK z propozycją organizowania wspólnie imprez kolarskich torowych w Warszawie i w Łodzi. Zarząd ŁOZK wyraził zasadniczo zgodę na tę propozycję i obecnie uzgadniane są szczegóły przeprowadzania tych imprez.

W dniu jutrzejszym organizuje sekcja pływacka ŁKS-u na pływalni przy Al. Unji Międzyklubowe zawody pływackie przy udziale najlepszych zawodników ŁKS-u i Makabi. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: 50 i 100 mtr. stylem dowolnym, 100 mtr. stylem klasycznym i grzbietowym.

Pozatem ŁKS podejmie próbę bicia rekordu okręgowego w sztafecie 5×50 mtr. stylem dowolnym, oraz rozegra po raz pierwszy w Łodzi sztafetę 4×100 mtr. stylem dowolnym.

W zawodach wezmą udział najlepsi pływacy obu klubów z Elsnerem, Ginterem, Hartwigiem, Kempińskim, Borensteinem i Kałowskim.

Początek zawodów o godzinie 12 w południe.

PREMJER GEN. SKŁADKOWSKI OBEJMUJE PROTEKTORAT NAD WYSTAWĄ TURYSTYCZNO - UZDROWISKOWĄ I LETNISKOWĄ.

Z inicjatywy Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, oraz Zarządu Powiatów R. P. odbędzie się w dniach od 15 sierpnia do 6 września br. Wystawa Turystyczno-Uzdrowiskowa i Letniskowa. Nad Wystawą objął protektorat premjer gen. Składkowski.

Wystawa obejmuje trzy wielkie działy: Dział Ogólno-Turystyczny (Liga Popierania Turystyki, Polski Związek Turystyczny Ruch, Orbis, LOT, Linja Gdynia — Ameryka, Samochody PKP. itd.).

Dział Uzdrowiskowy z całym szeregiem oddzielnych stoisk oraz Dział Letniskowy po raz pierwszy zewidencjonowany.

Na Wystawę przyznane są 50 proc. zniżki kolejowe. W czasie Wystawy odbędzie się szereg Zjazdów i Kongresów.

Polski Związek Turystyczny
Kraków, ul. Lubicz 4, tel. 113-85.

WINSZUJEMY.

Jutro. Janowi.
Wschód słońca 4.09.
Zachód słońca 19.13.
Długość dnia 15.04.
Ubyło dnia 1.46.
Tydzień 32.

Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.

N. JORK: loco 12.67, sierpień 11.97, wrzesień 12.02, październik 12.02—12.04, listopad 12.03, grudzień 12.04, styczeń 12.03, luty 12.05, marzec 12.07—12.08, kwiecień 12.07, maj 12.08, czerwiec 12.07, lipiec 12.06

LIVERPOOL — egipska: loco 11.20, październik 10.73, listopad 10.53, styczeń 10.02, marzec 9.77, maj 9.60, lipiec 9.46

Upper: loco 8.36?, październik 7.35, listopad 7.23, styczeń 7.26, marzec 7.30, maj 7.31, lipiec 7.33, październik 7.33

BREMA: loco 14.97, październik 13.26 grudzień 13.22, styczeń 13.22, marzec 13.25, maj 13.26, lipiec 13.26

Dzisiejsze wyścigi

w Rudzie Pabjanickiej.

Gon. I. Nagr. zł. 1.000.— dla 3-l. i st. og i kl. Dystans ok. 2400 mtr. Sekunda — p. Lewickiego, Handicap — p. Wodzińskiego.

Gon. II. Nagr. zł. 1.200.— gon. z przeszkodami dla 4-l. i st. koni. Dystans ok. 4800 mtr. Klinga — p. Seidla, Ixora — p. Dobrzańskiego, Herod — p. Jaśkiewicza i Rómmla, Flagranti — p. Zduńczykowej.

Gon. III. Nagr. zł. 2.500.— dla 2-l. og. i kl. Dystans ok. 1100 mtr. Pommery — p. Enderów, Nur — p. Bobińskiego i Turno, Pierwszy Konsul — st. Lubicz.

Gon. IV. Nagr. zł. 1.000,— gon. z płotami dla 4-l. i st. koni. Dystans ok. 2800 mtr. Kropidło — p. Badowskiego, Meta — hr. Mielżyńskiego, Florencja II — ks. Nauruza, Łucznik II — p. Bobińskiego, Epoka — p. Cymborka, Ogarek — p. Zduńczykowej, Majdan — p. Rościszewskiego.

Gon. V. Nagr. zł. 1.200.— dla 3-l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1600mtr. Ellora — p. Enderów, Anteusz — p. Badowskiego, Surma III. — p. Kożmińskiego, Madelene — hr. Mielżyńskiego, Akcept — p. Broszk. i Jarnuszk., Nereida — st. Lubicz, Łuna III — p. Oponeckiego, Etoile II — hr. Łąckiego.

Gon. VI. Nagr. zł. 1.800.— dla 2-l. og. i kl. Dystans ok. 1100 mtr. Byczyna — hr. Rostworowskiego, Nur. — p. Bobińskiego i Turno, Czarnobrewy — hr. Mielżyńskiego, Paiva — ks. Nauruza, Le Picador — st. Wierzbno, Rezeda — hr. Łąckiego.

Gon. VII, Nagr. zł. 800.— dla 3-l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1600 mtr. Bonne Aventure — p. Lewickiego, LaStrega — hr. Rostworowskiego, Lutecja — p. Wodzińskiego, Helenka — p. Wodzińskiego, Salwator — p. Hryckiewicza, Garuffa — ks. Nauruza, Gigolo — p. Herszlewicza, Hebe II — p. Oponeckiego, Majdan — p. Rościszewskiego, King of Song — hr. Łąckiego., Hate Toi — hr. Łąckiego.

NASZE TYPY.

Gonitwa I — Sekunda.
Gonitwa II — Klinga, Herod, Flagranti
Gonitwa III — Pommery, Nur.
Gonitwa IV — Meta, Łucznik II.
Gonitwa V — Nereida, Ellora, Surma III.
Gonitwa VI — Rezeda, Paiva.
Gonitwa VII — Lutecja, La Strega, Hate Toi.

Początek gonitw o godz. 3-ej popołudniu.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Madame X.
Adria. Nie oddam dziecka.
Casino — 1) Wesołe szaleństwo 2) Maks Schmeling contra Joe Louis
Corso. I. Szkarłatny kwiat. II. Ułani.. ułani... chłopcy malowani.
Europa. Sas-anora.
Jar. Na scenie: frontem do morza Na ekranie Port San Diego.
Metro. Nie oddam dziecka.
Miraż. I. Dom Nr. 56, II. Carioka
Przedwiośnie. Nasze słoneczko.
Palace. Niewidzialny promień.
Rialto. Roberta.
Rakieta. Idziemy po szczęście.
Stylowy — Ta, albo żadna.

Jutro zjemy na obiad

Czerninę z łazankami, kaczkę pieczoną nadziewaną, kompot z wiśni.

TRWAŁA ondulacja 6 zł. w Chrześcijańskim Zakładzie Fryzjerskim Damskim, Targowa 32, pierwszy od Nawrot.

PIECE, kuchnie przenośne, wszelkie roboty zduńskie wykonywa „Kożminek" Główna Nr. 51.

BAR dobrze prosperujący spowodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość w administr. „Echa"

DOM drewniany dwu mieszkaniowy z werandą na rozbiórkę sprzedam. Wiadomość: Napiórkowskiego 182, A. Kulik.

KONKURS wędkarski odbędzie się w niedzielę 9 sierpnia od godz. 3,30 rano do 12 w południe przy ul. Obywatelskiej, u Marszałka. Wejście zł. 3.50.

POTRZEBNY ślusarz na centralne ogrzewania, Przejazd 6.

OZDOBA MĘSKIEJ SZYI.
CZY KRAWAT JEST NONSENSEM?
Przeciwnicy kolorowej szmatki nie wygrają kampanji.

Niemal wszyscy antropologowie twierdzą, że przyczyną, która stworzyła u ludzi potrzebę ubierania się, czyli okrywania ciała, nie były warunki klimatyczne, ani uczucia wstydu, ile chęć strojenia się, w celu zwrócenia na siebie uwagi płci odmiennej.

Z biegiem czasu z chęci tej zrodziły się wymagania natury estetycznej, aż wreszcie zaczęła je regulować moda, częściowo wypływająca z warunków socjalno-gospodarczych, a częściowo oparta na przemożnym w rodzaju ludzkim popędzie do naśladownictwa.

I dlatego strojów czy to damskich, czy męskich nie można rozpatrywać pod kątem widzenia celowości i rzeczowości. W szarzyźnie i monotonji męskiego stroju krawat to jedyna możliwość błyśnięcia barwą żywszą, a nawet jaskrawą, to też przeciwnicy krawatów, których wielu się w ostatnich czasach znalazło, twierdzący, że krawat jest nonsensem i trzeba go z męskiego stroju wyeliminować — nie wygrają swej kampanji, choć w połowie mają rację.

Krawat istotnie jest nonsensem, ale.. właśnie dlatego, jest potrzebny! Krawat to jedyna fantazja, na jaką sobie współczesny mężczyzna pozwala. Nie zabierajmy mu jej! Przodkowie krawata, powiewne koronkowe żaboty markizów francuskich, jedwabne chustki na szyję dandysów, spełniały rzeczowe zadania: osłaniały szyję. Nasz krawat ją tylko ozdabia. Ale czyż męskim szyjom ozdoba nie jest potrzebna?

Jakkolwiek genealogja krawata wyprowadza się z żabotów — to właściwe jego istnienie, kiedy dostał obecną nazwę datuje się od późniejszej pory, od czasu kongresu wiedeńskiego. Zebrani w Wiedniu dyplomaci i arystokraci z całej Europy, zobaczyli wtedy austrjackie pułki kroackie których żołnierze przytrzymywali kołnierze koszul zapomocą wąsko wiązanych kawałków barwnej materji. Stąd powstała nazwa: „la croate", która jest źródłem słowa „krawat".

Książeczka, która pt. „Sztuka wiązania krawatu" ukazała się w Paryżu w pierwszej połowie ubiegłego stulecia podaje stokilkadziesiąt sposobów wiązania krawatów! Istotnie, ciężki był los ówczesnych elegantów! Jaką musieli mieć pamięć i jak szaloną zręczność, żeby z tych stukilkudziesięciu wzorów korzystać!

Obecnie są w użyciu tylko trzy sposoby wiązania krawatów: w regatę, tj. pofalowanie, w muszkę, czyli motylka, tj. w tokardę i w plastron. Największem powodzeniem cieszą się regaty. U nas mało kto nosi przy marynarkowych ubraniach muszki. Dlaczego? — Trudno to wytłumaczyć. Co kraj, to obyczaj. Na zachodzie muszki są noszone narówni z regatami, nawet do wizytowych czarnych marynarek lub żakietów. Muszki ciemnogranatowe w białe, lub jasne wogóle groszki są nawet uważane za strojne i specjalnie noszone przy stroju ceremonjalnym.

Do fraka i smokinga nosi się tylko muszki — o tem nie potrzeba wspominać. Krawaty plastrony rzadko się u nas spotyka, a tymczasem w Anglji ojczyźnie męskiej mody są one bardzo noszone, ale tylko przy żakietach. Specjalna odmiana krawatów plastronów są krawaty do konnej jazdy, zastępujące zarazem kołnierzyki i wiązane w plastron. Niektórzy sportowcy noszą je też do zwykłych ubrań sportowych z krótkiemi spodniami na polowanie.

Jakich materjałów używa się na krawaty? Niemal wszystkie! Dominuje jedwab, oczywiście tem lepszy, czem droższy jest krawat. Przy sportowych ubraniach ładnie wyglądają krawaty wełniane, lniane a nawet, ostatnia nowość: skórzane. Bardzo drogie, ale bardzo wykwintne są do ubrań o charakterze spacerowym i sportowym krawaty ręcznie robione z jedwabiu na drutach jak szaliki. Są imitacje takich krawatów ze sztucznego jedwabiu, robione maszynowo. Ceną różnią się bardzo od ręcznych — wyglądem, niestety, jeszcze więcej!

Kolor krawata, to rzecz gustu. Nie można nań dać recepty. Eleganccy mężczyźni kierują się przy jego doborze dwoma zasadami: krawat musi harmonizować

z barwą koszuli i ubrania.

Nie znaczy to, że musi się z tłem zlewać. Wprost przeciwnie: kontrasty, nawet jaskrawe są bardzo wskazane. Oto nieco wytycznych: do szarych ubrań pasują wszystkie kolory — oprócz właśnie szarego... Do granatowych — wszystkie, nawet granatowe. Do bronzowych — wszystkie. Do zielonkawych: najlepiej granatowe, czerwone lub popielate.

Co do deseni krawatów — to noszone są najrozmaitsze! — Drogowskazem w tym chaosie winien być dobry smak. Są krawaty haftowane z główkami murzynów w ptaszki, w kwiatki, w koniki, lub samochodziki — ale napewno wytworni panowie takich nie noszą!

—oOo—

Przed wielkim zjazdem górskim w Sanoku.

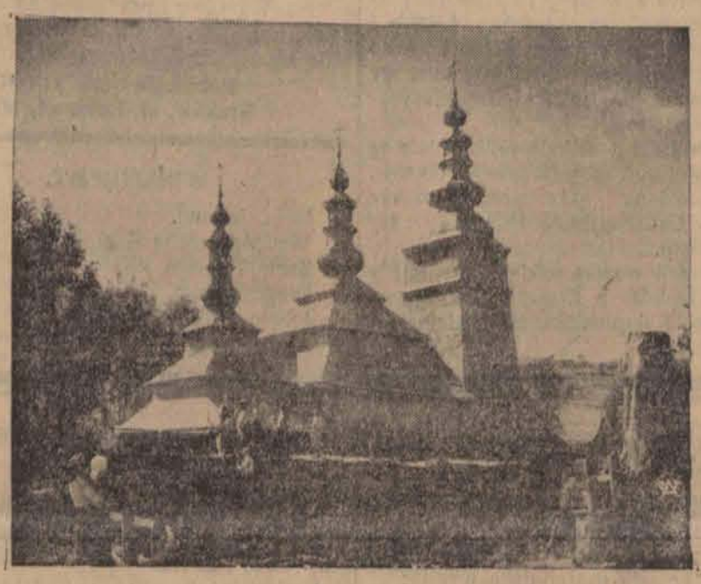

W dniach od 14-go do 17-go br. odbędzie się w Sanoku wielki ogólnopolski Zjazd Górski, poświęcony propagandzie Łemkowszczyzny. W związku z tą piękną manifestacją uczuć i zainteresowań dla kultury gór, reprodukujemy jeden z charakterystycznych krajobrazów Łemkowszczyzny. Na pierwszym planie cerkiew grecko-katolicka w Rychwałdzie.

Kupiony znaczek F.O.M.

dwa rzy miljony — potrzebne na budowę

polskich okrętów wojennych!

NAIWNY ZWOLENNIK PIĘKNYCH RÓŻ
DROGO ZAPŁACIŁ ZA PRZYJEMNOŚĆ.

W pociągu pośpiesznym, kursującym między Paryżem a Bukaresztem, wydarzył się niedawno wypadek kradzieży, który ze względu na okoliczności poruszył żywo opinję publiczną.

Bogaty kupiec z Bukaresztu, udający się do Paryża, zajął przedział 1-ej klasy, do którego na francuskiej stacji granicznej wsiadła młoda, przystojna dama z olbrzymim bukietem róż w ręce. Na temat tych kwiatów nawiązała się między kupcem a nieznajomą rozmowa, przyczem Rumun nie mógł odmówić sobie przyjemności powąchania róż. Po kilku minutach poczuł naiwny zwolennik pięknych kwiatów zawrót głowy i stracił przytomność. Gdy po kilku godzinach wszedł do przedziału kondukior zauważył rumuńskiego kupca pogrążonego w głębokim śnie. Natychmiastowa pomoc lekarska przywróciła mu przytomność, przekonał się jednak ku swemu przerażeniu że piękna nieznajoma pozbawiła go portfelu, w którym znajdowało się kilka tysięcy franków i kilkaset funtów szterlingów. Analiza bukietu róż wykazała, że kwiaty były perfumowane oszałamiającym środkiem nasennym.

—:0:—

Mucha jest bezczelna i niebezpieczna.
Tępmy nasze dręczycielki!

Niema chyba wśród zwierząt podobnie banalnej i bezczelnej istoty, jak mucha. Nikt inny, jak ona, przerywa nam sen, zanieczyszcza nasz pokarm i, co najgorsze, roznosi zarodki przeróżnych chorób.

A jednak mało kto zajmuje się tym owadem, a nieraz nawet nie wie, ile mucha posiada nóg. Dlatego o niej i o jej rozwoju kilka słów.

Jej cykl rozwojowy jest bardzo prosty. Wiemy doskonale, że zima sprząta miljony much. Wszystkich jednak nie potrafi zniszczyć. Ocalają bowiem te, które przezimowały w stajniach czy mieszkaniach. I właśnie t. zw. „muchy zimowe" są rodzicami przyszłego biljonowego pokolenia. A że tak jest, dowiemy się zaraz.

Samiczka składa kilka razy w roku po 150—200 podłużnych i gładkich jaj do śmietnisk, czy też ekskrementów. Z nich już

po 24 godzinach

wychodzą robaczkowate, beznożne larwy. W kilku dniach (8—14) pęka wieczko tej beczułki i na świat wychodzi już gotowa mucha.

Szybki rozwój tych dwuskrzydłowych owadów, mógłby wystawić biljonową armję w jednym tylko roku (jedna mucha może znieść 120.000.000 jaj), gdyby nie ich wrogowie, jak ptaki, pająki, osy, czy też najgorszy — grzyb muszy. Od tego bowiem pasorzyta pada olbrzymia ilość naszych dręczycieli. A są to te muchy, które znajdujemy nieżywe na ścianach, z obrzmiałym brzuchem i z rozpostartemi nogami.

Zaledwie młoda muszka ujrzy światło dzienne, już rozpoczyna nam dokuczać. Karmi się prawie wszystkiem, co może zjeść w stanie rozpuszczonym. Dlatego właśnie, że stałym pokarmem nie może się żywić spowodu odrębnej budowy narządów pyszczkowych.

Ma bowiem osobny aparat, który pozwala jej rozpuszczać dany pokarm, a tym aparatem jest jej dolna warga wraz z większemi i mniejszemi kanalikami ślinowemi. Kanały te działają jak pompka ssąca. To też z łatwością wchłaniają rozpuszczony pokarm.

Ponieważ muchy skaczą z jednego pokarmu na inny (w tym wypadku i na ekskrementy), bogaty w rozmaite mikroby i bakterje, mogą szybko zarazić nas niebezpieczną dla nas chorobą. A tem więcej, że mikroorganizmy te z łatwością przylepiają się do wspomnianych lepkich baloników. A więc strzeżmy się much!

Prócz jednak swych ujemnych stron posiadają i dobre. Służą przecież naszym skrzydlakom za pokarm, a larwa zjada szybko gnilne odpadki żywnościowe i dla tego uwalnia nas od zatruwania powietrza.

W każdym razie — lepiej tępić muchy i to bezwzględnie.

PODSŁUCHANE

PRZYKRE.

— Dyziu, dlaczego masz taką niewyraźną minę?

— Byłem u dyrektora Dolarskiego i prosiłem go o rękę jego córki.

— No i...?

— Zamiast ręki córki dostałem nogą ojca...

BOI SIĘ POWROTU ŻONY.

— Nie mogę znieść szumu śmigła aeroplanu.

— Czy jesteś taki nerwowy?

— Nie, ale moja żona uciekła niedawno z pewnym lotnikiem i ja ciągle obawiam się, aby nie powróciła.

POETYCZNE PORÓWNANIA.

— Moja żona działa na mnie jak wzburzone fale oceanu...

— Hm, taki temperamencik? Co? hę?..

— Nie!.. Tylko wystarczy mi raz na nią spojrzeć, a już mnie rozbiera morska choroba!...

WOJNA DOMOWA.

— Jaka broń jest używana w wojnie domowej?

— Karabiny maszynowe, samochody pancerne...

— E, to chyba w Chinach. Dziś u nas — tylko porcelana.

KONRAD TRANI

33

POWIEŚĆ

ZEMSTA

Młoda dziewczyna wysokiego wzrostu o włosach koloru dojrzałego zboża, mądrych oczach i energicznym podbródku, podejrzliwie spoglądała na rozentuzjazmowanego reportera.

— Przyjechała pani do nas czegoś się nauczyć, prawda?

— O, przepraszam! Jestem korespondentką kilku pism szwedzkich — zaprotestowała Jenny. — Pozatem pracuję również dla dzienników angielskich!

— Nic nie szkodzi. Mimo to może się pani niejednego jeszcze nauczyć — utrzymywał George, bynajmniej niestropiony. — Niech pani wstąpi na chwilę do mego gabinetu. Zrobią wspaniały interes pisma, do których pani pisuje, będą zachwycone pani sprawozdaniami, a ja odzyskam spokój ducha, ponieważ mój obowiązek dziennikarski będzie spełniony bez zarzutu. Za naukę nic pani nie policzę, taki już jestem!

Wyprostował się dumnie, poczem wziął dziewczynę pod ramię i zaprowadził do ciemnej nory, gdzie stało biurko i maszyna do pisania. Był to „gabinet" Hammonda. Tam opowiedział jej o zamordowaniu Gozzi'ego, wcisnął do rąk swoje notatki, dał cenne wskazówki i po kwadransie z rozpogodzonem czołem opuścił budynek redakcyjny. Niech sobie dziewczątko pobiega. Nic jej nie będzie... A teraz na kolację i do brydża!

XII.

Co się stało z kamerdynerem, Pierre'm? Już po jedenastej, a jego jeszcze niema. Portjerzy utrzymywali, że zazwyczaj wracał o dziewiątej, dziesiątej. Chociaż — nie zawsze. Pewnego razu przyszedł po pierwszej.

Inspektor Hiller nie próżnował. Przesłuchał pokolei wszystkich, którzy mogli coś wiedzieć o interesującej go sprawie. Przedewszystkiem dwóch służących, którzy krytycznego wieczoru stali przed hotelem.

— No, Bill, jak tam było? — zapytał barczystego draba o stalowych bicepsach.

— Ano, panie inspektorze, mniej więcej o godzinie wpół do ósmej nadjechało auto z wielką ilością pakunków. Odniosłem wszystko do windy... od tego przecież tu jestem. Przenoszenie trwało z dziesięć minut. Potem było cicho. Przez parę chwil rozmawiałem z portjerem, ale niedługo. Stanąłem sobie pod murem i zapaliłem papierosa, bo w hotelu nie można... No i nic nie widziałem, ani nie słyszałem.

— Rozmawialiście z kimś?

— Przecież powiedziałem już: z portjerem. Ale od siódmej czterdzieści pięć stałem zupełnie sam.

— W którem miejscu?

— Na boczku. Jakieś dziesięć kroków od głównego wejścia. Niedaleko drzwi od baru... przez tego papierosa.

— Prawie pod samem oknem hrabiego — pomyślał Hiller.

— Czy nic nie wypadło z któregoś okna? — zapytał.

— Nic, proszę pana, jakby co wypadło, musiałbym zauważyć. Patrzę przecież uważnie na trotuar, a nawet na jezdnię. Należy to do moich zajęć. Zdarza się czasem, że gościowi coś z okna wyleci. Trzeba pilnować. Nawet kawałek papieru nie może spaść, żebym go nie dostrzegł.

— Dobrze, dziękuję wam, Bill.

Inspektor wcisnął olbrzymowi do łapy kilka papierosów. Zawsze lepiej jest mieć tych ludzi po swojej stronie. Hiller wiedział z doświadczenia, że trzeba jednać sobie sympatję ewentualnych świadków i ośmielać ich do składania zeznań.

Zajął się skolei grubym portjerem.

— Czy zauważył pan coś, panie portjerze? Może jakąś obcą, podejrzaną twarz?

— Nie, panie inspektorze, tego nie mógłbym powiedzieć.

— Czy hrabia Gozzi nie był dziś specjalnie zdenerwowany? Może uderzyło pana coś w jego zachowaniu?

— Nie, proszę pana, z pewnością nie. Pan hrabia był zupełnie spokojny. Wogóle bardzo porządny gość. Rozmowny nie był nigdy. Kiedy wrócił wieczorem, śpieszyło mu się bardzo. W hallu czekała na niego pani Foster. Ukłoniłem mu się i... prawda! — powiedziałem mu, że przed kilkoma minutami dopytywał się o niego pewien pan.

— Kto taki? Czy znał pan tego człowieka? Może widział go pan kiedyś w towarzystwie hrabiego?

— Nie. Chyba nie. Mam dobrą pamięć wzrokową, należy to przecież do mojego zawodu...

— Proszę mi powiedzieć, jak on wyglądał.

Portjer zmarszczył brwi.

— Dokładnie nie mógłbym powiedzieć, w każdym razie był to osobnik w średnim wieku, blady, ciemnowłosy, o cerze żółtawej. Ubrany był dobrze, robił wrażenie człowieka z lepszej sfery... Podszedł do mnie i pyta, czy hrabia Gozzi jest w domu. — „Nie" — odpowiadam — „niema go, wyszedł. Może pan zechce poczekać? Lada chwila musi nadejść. A może pan chce zostawić hrabiemu jakiś list?" — Chciałem mu podać papier i kopertę, ale powiedział, że to zbyteczne, i pożegnał się uprzejmie; nie mogę powiedzieć, bardzo uprzejmie! Wie pan, panie inspektorze, czasem gość mruknie coś i przytknie dwa palce do kapelusza, ale on naprawdę zdjął kapelusz... I powiedział, że zajrzy tu jeszcze raz.

— Czy pytał o numer pokoju hrabiego?

— Nie.

— A stojąc obok pana, mógł dojrzeć na tablicy hotelowej, który pokój zajmuje hrabia?

— Chyba tak. Kiedy zwrócił się do mnie, rzuciłem sam okiem na tę tablicę, żeby sprawdzić, czy wisi tam klucz hrabiego... Możliwe, że wskazałem nawet palcem...

— No, dobrze. Co się stało potem?

— Nie wiem, proszę pana. Przywołał mnie właśnie pan sekretarz. Udałem się do kancelarji. Kiedy wróciłem po pięciu minutach, nie było go już. W tej samej chwili nadszedł pan hrabia.

— Czy pamięta pan, jak był ten człowiek ubrany?

— Miał garnitur sportowy w drobną kratkę. Na ręku trzymał płaszcz burberry. Kapelusz miał jasnopopielaty z czarną wstążką. Odzież była w dobrym gatunku, ale już niezbyt świeża — padła wyczerpująca odpowiedź.

— To rozumiem — pomyślał Hiller z uznaniem — ci portjerzy hotelowi mają przynajmniej głowy na karku. — Umieją patrzeć na człowieka i wiedzą, jak go należy opisać...

Zadowolenie jego było czysto platoniczne. Rysopis podany przez portjera był bowiem niewystarczający. Ileżto osób nosi o tej porze roku jasne sportowe garnitury w kratkę, jasnopopielate kapelusze i płaszcze burberry!

— Czy zwrócił pan uwagę na Adamsa?

— Znam go oddawna, panie inspektorze. Bywał u nas wielokrotnie na dancingu. Towarzyszyła mu zazwyczaj pani Foster. Dziś był wyjątkowo zdenerwowany. Zresztą zdarzało mu się to już nieraz. Bardzo nerwowy i popędliwy człowiek. Zupełne przeciwieństwo pana hrabiego, który był stale spokojny i opanowany.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 196 (dawniej Karola 2)

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.